

WYCIECZKA NAD MORZE

Dziecko słucha historyjki opowiedanej przez rodzica i wykonuje zadane ćwiczenia – najlepiej przed lustrem.

Jak wygląda idealny dzień na plaży? Zapraszam cię dziś na krótką wycieczkę.

W podróż nad morze najwygodniej jest wybrać się samochodem (*naśladujemy odgłos silnika, parszając jak najdłużej*). Kiedy już dojedziemy, możemy wejść na plażę i rozłożyć koc (*robimy językiem koci grzbiet: przy szeroko otwartej buzi czubek języka układamy za dolnymi zębami, a środek języka wypychamy do przodu*). Smarujemy się kremem do opalania (*oblizujemy dolne zęby*). Dziś jest bardzo gorąco, ale na szczęście chłodzi nas delikatny wietrzyk (*dmuchamy lekko i długo*). Opalamy się chwilę i słuchamy szumu fal (*naśladujemy fale, dmuchając głośno i mocno kilka razy na jednym wydechu*). Popływajmy trochę! (*czubkiem języka staramy się wycierać podniebienie*). Teraz trochę ponurkujemy (*nabieramy powietrza nosem i wypychamy policzki*). Pod wodą można zobaczyć pływające rybki (*układamy usta na kształt rybiego pyszczka i w szeroki uśmiech na przemian*). Po kąpeli wychodzimy z wody i wycieramy się ręcznikiem (*oblizujemy szeroko otwarte usta*). Szukamy kilku ładnych muszelek na pamiątkę (*liczymy górne zęby językiem, dotykając każdego po kolei – usta szeroko otwarte*).

Niestety, musimy kończyć naszą wycieczkę, ale nie zapominamy po sobie posprzątać. Zabieramy koc (*robimy koci grzbiet*) i otrzepujemy go z piasku (*kląskamy*). Teraz, uśmiechnięci, możemy już wrócić samochodem do domu (na przemian uśmiechamy się i parszamy). Szkoda, że lato nie trwa cały rok...

(wg Historyjki logopedyczne z ćwiczeniami artykulacyjnymi; M. Kloc)